

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ognisko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieści.

Ojczyznę
buduje sięspełnianiem
obowiązków.

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska. Spółdz. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 259.

LESZNO, niedziela dnia 11 listopada 1934 r.

Rok XV

W szesnastą Rocznicę Wyzwolenia.

Świętym dziś szesnastolecie niepodległości Ojczyzny. Obchodzimy wielkie, każdemu Polakowi drogie święto całego narodu. Jak długa i szeroka ziemia polska, wyrwa się dziś ze wszystkich piersi jeden potężny krzyk radości i dumy: głos niewysłowionego szczęścia z kajdan niewoli wyzwolonego kraju.

Z bohaterstwa swoich synów, z ich ofiarnej krwi i męstwa powstała nowa, odrodzona Polska. Dnia 11 listopada 1918 wolnościowy poryw narodu stał z oblicza ziemi polskiej ostatnie ślady strasznej, półtorawiekowej niewoli. Jak gdyby z pod ziemi zerwała się w tym dniu pamiętnym do ostatecznej z wrogiem rozprawy tajnie zorganizowana polska siła, która rozbroiła i przegnała okupantów poza granice Rzeczypospolitej.

Z męznego czynu tej nieugiętej siły wybito się ku wolności wschrzeszone państwo polskie.

Pod koniec października 1918 runęła Austria — w dniu 14 listopada pękła okupacja niemiecka. Krwą spłynął w tym samym czasie bohaterski Lwów w walce z dzikimi hordami Ukraińców, a ku końcowi grudnia wybuchło powstanie wielkopolskie, które

po niezwykle zaciętych, bezpardonowych bojach wyzwoliła naszą dzielnicę z pod przemocy Prusaka.

W początkach 1919 roku już nam się rysował w duszy obraz przyszłych granic Ojczyzny, które zakresliło wyraźnie późniejsze oswobodzenie Pomorza, plebiscyt na Śląsku, pokój ryski oraz definitywne rozstrzygnięcie sprawy Wilna i Lwowa.

Wszystkie stany, wszystkie warstwy społeczeństwa mają swój udział w tym potężnym wysiłku, który uwińczyło pełne, ostateczne zwycięstwo.

Niestrudzony, waleczny duch narodu zwyciężył. Niewyczerpana, niezłomna niezlamana tętniąca Polaków sprawiła, że zajęliśmy znów należne miejsce wśród wolnych i równych nam narodów.

Budowa naszego wskrzeszonego państwa nie jest jeszcze ukończona, na terenie wewnętrznym i zewnętrznym bardzo wiele trzeba jeszcze zrobić dla nowej z krwi i trudu swoich najdzielniejszych synów powstałej Polski. Ale tego, co stanowi jej podstawę, główne zręby, już mamy — pomimo gniotącej masz kraj zmyru kryzysu — zdolali dokonać.

Zbiorową wolą i wysiłkiem po-

wszechnym rzuciliśmy we wszystkich dziedzinach pracy państwowej takie podwaliny, które uprawniają nas do otuchy i wiary w promienną, szczerliwą i potężną przyszłość Ojczyzny.

Mamy już za sobą wielki dorobek państwowy i wolno nam się w tym dniu uroczystym 16-lecia niepodległości spodziewać jeszcze większego rozkwitu kraju. Musimy jednak w tym celu spełnić kardynalny nakaz: zbudować

przedewszystkiem zgodę wewnętrzną. Od niej zależy dalszy, lepszy rozwój naszego państwa — ona jest tą granitową skałą, na której oprzeć będziemy mogli cel naszych marzeń i dążeń wszystkich: nienaruszalną mocarstwowość Polski.

Niech więc w to uroczyste święto zjednoczenia i niepodległości Polski uderzy najśliszniej dzwona zgody narodowej, który nas porwie echem swym ku jeszcze ofiarniejszym czynom dla naszej wielkości i chwały odrodzonej Ojczyzny.

„Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały”

Warszawa, 9. 11. Z racji szesnastolecia od ukończenia wojny światowej gen. Józef Haller, wódz armii polskiej, walczącej przy boku Francji przeciw Niemcom, wydał odezwę-rozkaz do swych dawnych podkomendnych, przeznaczoną do odczytania na zebraniach organizacyjnych w wszystkich oddziałach Związku Hallerczyków.

W odezwie tej gen. Haller podnosi wielokrotnie znaczenie stworzonej pod jego przewodnictwem „na bratniej ziemi francuskiej w całego tego słowa znaczeniu niezależnej armii narodowej” — „dzięki przewidującej polityce komitetu narodowego, kierowanego przez Romana Dmowskiego, oraz dzięki ofiarnemu wysiłkowi Polonii amerykańskiej, której przewodził Ignacy Paderewski”. Przypomina dalej gen. Haller dawnym swym żołnierzom walki II-giej brygady karpackiej legionów przeciw wojskom rosyjskim i dalsze etapy, poprzez Rarańczę i Kaniów, aż do momentu podkreślonego na wstępie utworzenia armii polskiej we Francji, uprzytomniając następnie niepoży-

te zasługi Hallerczyków w walkach pod Lwowem z Ukraińcami i potem — z bolszewicką nawałą.

Dając wyraz zrozumieniu rozlicznych trudności, jakie w czasach obecnych przeżywać muszą dawni jego podkomendni, wierni zawsze swym hasłom szlacheckim, gen. Haller ufa, że w Polsce zwycięstwo ostateczne zawsze odniesie muszą niezłomne zasady chrześcijańskie, przez naród polski wyznawane.

Gen. Haller przypomina dalej obowiązki bacznej czuwania, szczególnie nad przasiarciem ziemiami piastowskimi, zawsze zagrożonymi.

Odezwę swą, datowaną w Gorzuchowie, gen. Haller streszcza w takim apelu końcowym:

„Solidarni z narodem i karni w każdym swym wysiłku, świadomi swych obywatelskich obowiązków, oraz odpowiedzialności, ale i przynależnych wolnym obywatelom praw — pragnę zawsze w imię naszego bojowego hasła: „Dla Ciebie Polsko i dla Twej Chwały!”

Nowy rząd we Francji.

Paryż, 9. 11. O godz. 1 w nocy premier Flandin zakończył swe rokowania w sprawie utworzenia rządu. Lista nowego gabinetu przedstawia się w sposób następujący:

premier — Pierre Etienne Flandin (republikanin lew.),
ministrowie stanu — Herriot (radykał socj.) i Louis Marin (federacja republikańska),
minister spraw zagranicznych — Laval (bezpartyjny),
minister sprawiedliwości — Pernot (republikanin socj.),
minister spraw wewnętrznych — Regnier (lewica dem-rad.),
minister finansów — Germain Martin (lewica radykalna),
minister wojny — gen. Maurin, b. inspektor generalny artylerji,
minister marynarki wojennej — Pietri (republikanin lew.),
minister lotnictwa — gen. Denain,
minister oświecenia — Mallarme (lewica radykalna),
minister pracy — Jacquier (radykał),
minister robót publicznych — Roy (lewica radykalna),
minister handlu — Marchendeau (radykał),
minister rolnictwa — Gasson (lewica republikańska),
minister kolonii — Rollin (lewica republikańska),
minister emerytur — Rivollet (bezpartyjny),
minister zdrowia — Queuille (radykał),
minister marynarki handlowej — William Bertrand (radykał),
min. poczt — Mandel (niezależny),
podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Perreau-Pradier (republikanin lewicowy).
Nowy gabinet, jak i rząd Doumer-

gue'a liczy 20 ministrów, w tej liczbie dwóch ministrów stanu (bez tek). W poprzednim gabinecie nie było wcale utworzone stanowisko podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów. 14 członków nowego rządu należy do izby deputowanych, a czterech (ministrowie Laval, Roy, Gasson i Regnier) do senatu. Trzech ministrów, a mianowicie minister wojny gen. Maurin, minister lotnictwa gen. Denain i minister emerytur Rivollet nie są parlamentaryzami. Przedstawiciele organizacji b. kombatanów byli przyjęci przez premiera Flandina i ministra emerytur Rivolleta, którym złożyli memoriał w sprawie zmiany przeprowadzonej przez gabinet Doumergue'a obniżek ich poborów.

Program Fandina.

O godz. 1.35 w nocy premier Flandin przedstawił członków nowego gabinetu prezydentowi Lebrunowi. Dekrety nominacyjne ukazały się w piątkowym numerze dziennika urzędowego. Nowy rząd przedstawi się parlamentowi we wtorek dnia 13 listopada. Wątek popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu.

Po utworzeniu gabinetu premier Flandin oświadczył dziennikarzom, że zadaniem nowego rządu będzie utrzymanie porządku politycznego. Osobistości, wchodzące w skład nowego gabinetu pragną służyć Francji i republiki i wnieść się poza granice partyjne. Gabinet będzie walczył z bezrobociem, dążył do opanowania kryzysu gospodarczego, zachowania równowagi budżetowej i przeprowadzenia reformy ustroju państwa. W końcu premier wyraził nadzieję, że parlament i opinia publiczna przyjmą jego gabinet z uznaniem.

Król rumuński pojedzie do Francji

Bukareszt. „Cuventul” dowiadyuje się, że król Karol miał oświadczyć posłowi francuskiemu w Bukareszcie, że niezwłocznie po zakończeniu załoby dworskiej, tj. jeszcze tej zimy, pragnie złożyć zapowiadaną wizytę w Paryżu.

Przesunięcia.

Warszawa, 9. 11. Dyrektor Izby Ubezpieczeń Społecznych Stanisław Makowiecki, będzie przeniesiony na stanowisko dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych w ministerstwie opieki społecznej, a jego miejsce zajmie obecny dyrektor tegoż departamentu Ligocki.

Rekordowe posiedzenie izby lordów

Londyn, 9. 11. Izba lordów zakończyła debatę nad projektem ustawy o zwalczaniu agitacji rewolucyjnej w armii i flocie. Było to najdłuższe posiedzenie izby lordów od czasu słynnej dyskusji nad Home Rule dla Irlandji w r. 1887. W czasie debaty o pozycja zgłosiła 24 poprawki, starając się nie dopuścić do uchwalenia ustawy. Obrady izby nad tą sprawą trwały 12 godzin.

Jacejki komunistyczne w Niemczech.

Berlin. Sąd w Kassel skazał 32 o tworzenie nielegalnych jacejek, na komunistów z Turynji, oskarżonych wysokie kary więzienia. Pięciu głównych oskarżonych otrzymało po 11 lat ciężkiego więzienia, pozostali zaś zwykłe więzienia po kilka lat.

3 dzieci w płomieniach

Chorzów. W mieszkaniu rodziny Jaroszków w Nowej Wsi wydarzył się tragiczny wypadek. Przy piecu w kuchni bawiło się 2 dzieci Jaroszków i 8-letni synek sąsiadów, Erick Gross. W pewnej chwili Gross zbliżył się do pieca, trzymając butelkę spirytusu. Nastąpiła eksplozja i 3 dzieci stanęło w płomieniach, odnosząc ciężkie poparzenia. Odwieziono je do szpitala, gdzie 1 z nich zmarło.

Skazanie Waldemarasa

Londyn, 9. 11. Z Kowna donoszą, że b. premier Waldemarasa skazany został wczoraj na 6 miesięcy więzienia za napisanie w niemieckiej gazecie „Preussische Ztg.” artykułu promienieckiego, występującego przeciw polityce litewskiej w Kłajpedzie. Artykuł ten miał być szeroko kolportowany przez hitlerowców na terenie Kłajpedy.

Przebieg rozprawy o zajścia wrzesniowe.

W uzupełnieniu wczorajszej krótkiej notatki o rozpoczęciu się rozprawy przed członkiem Stronnictwa Narodowego i innymi, oskarżonym o udział w zajściach, jakie miały miejsce w dniu 16. września br., podajemy poniżej całokształt przebiegu procesu.

Rozpoczął on się, jak już zaznaczyliśmy, przy wielkim zainteresowaniu publiczności i obywatelstwa, które z niestabnącą uwagą śledziło tok rozprawy. Miała ona charakter poważnego procesu, gdyż poza osobami aż dziesięciu oskarżonych, powołano do zeznań 30 świadków, rekrutujących się przeważnie z przedstawicieli organów bezpieczeństwa publicznego. Świadków odwodowych było trzynastu.

Parę minut po dziewiątej Sąd w składzie, jaki podawaliśmy wczoraj, po stwierdzeniu kolejno personaliów oskarżonych Adama Misiaka, Aleksandra Halasa, Stefana Koziorowskiego, Franciszka Tondera, Piotra Adamczewskiego, Czesława Misiaka, Antoniego Dalsa, Stanisławowej Misiakowej (matki oskarżonego głównego), Tomasza Papieża i Antoniego Sztora, przystąpił do uprzedzenia świadków.

Następnie znowu kolejno odbyły się przesłuchania oskarżonych, z których każdy przedstawiał szczegółowo przebieg zajść oraz ewentualny w nich udział.

Tło zajść.

Akt oskarżenia nawiązuje do zebrania Stronnictwa Narodowego, jakie odbyło się w dniu 16. września br. w Lesznie w Sokołni przy udziale około 1000 delegatów i członków z okolicznych powiatów. Po rozpoczęciu zebrania zjawili się policja, której funkcjonariusze pod kierownictwem przodownika p. Borusa przystąpili do egzekucyjnego obywateli. Przy tej sposobności stwierdzono, że na sali znajdują się osoby z poza powiatu i na tej podstawie p. Przodownik zarządził rozwiązanie zebrania, gdyż miało to być wykończeniem przeciw ustawie o stowarzyszeniach.

Przewodniczący posiedzenia, oskarżony p. Adam Misiak, respektując polecenie organów bezpieczeństwa, nakazał opuszczenie sali co też zebrani niezwłocznie uczynili. Przypięci p. Misiak zaznaczył, że następnie zebranie odbędzie się w terminie późniejszym, iż tylko jednak dla delegatów z powiatu leszczyńskiego.

W czasie, kiedy tłumy publiczności opuszczały teren zebrania oraz dwoma wyjściami wypłynęły na szosę strzyżewicką i w oczekiwaniu na zapowiedziane ponowne zebranie zajęły jedynie, policja przystąpiła do jej oczyszczania z ludzi, z których jedną część rozprędkła w kierunku Strzyżewic, a druga powoli posuwała się w stronę miasta.

W międzyczasie powrócił ze Starostwa przodownik Borus, dokąd udał się po dalsze instrukcje i wydał rozkaz zupełnego rozejścia się tłumów, gdyż ponownie zebranie nie może być zwołane.

Wobec tego p. Misiak, który pozbawiony zauważył, że jeden z policjantów ładował broń, nakazał członkom Stronnictwa, aby podporządkowali się rozporządzeniom władzy policyjnej i sam udał się w kierunku miasta.

Według aktu oskarżenia, w przebiegu czasu, od chwili opuszczenia przez publiczność Sokołni, aż do momentu oddalenia się p. Misiaka w kierunku miasta, miały zajść wypadki oporu przeciwko wykonywującym czynności służbowe funkcjonariuszom, nawoływani do oporu, oraz żelżenia posterunkowych.

Akt oskarżenia obciąża w tym wypadku wszystkich oskarżonych za wyjątkiem Sztora i Papieża, którzy mieli scysnąć z policji dopiero na Rynku, gdzie znaleźli

się po wyjściu z kościoła i gdzie powstało powtórne zgromadzenie ludzi, jednych wychodzących po nabożeństwie z kościoła i innych pędzonych od strony boiska „Sokoła”.

W wyniku wypadków na Rynku Sztora i Papieża odprowadzono do aresztu.

Tak więc przestrzeń od boiska „Sokoła” aż do samego Rynku była terenem, na którym zdarzały się wypadki, będące przedmiotem rozprawy.

Tak mniej więcej w zupełności ogólnych zarysach przedstawiałyby się tło zajść wrzesniowych.

10-godzinne słuchanie świadków.

Po zeznaniach oskarżonych Sąd przystąpił do kolejnego przesłuchania świadków. Trwało ono z pewnymi przerwami przeszło dziesięć godzin.

Jako pierwszy świadek wszedł na salę rozpraw przodownik P. P. Borus, który scharakteryzował z własnego punktu widzenia cały przebieg wypadków od samego ich początku, aż do przepędzenia tłumy w kierunku miasta.

Drugim z kolei świadkiem był p. podreferendarz Barski. Zeznał on, że z okien Starostwa widział zdążające ku centrum miasta tłumy ludzi, które na świadku robiły wrażenie pochodu rozdzielonego na dwie grupy. Na czele jednej kroczył p. Adam Misiak, a drugą prowadził p. Aleksy Halas.

Następnie wprowadzono trzeciego świadka urzędnika śledczego p. Sawińskiego. Zeznania tego świadka obciążają p. Czesława Misiaka, który żywa gestykulacja, jego zdaniem, zachęcał do gromadzenia się.

Świadek Olkiewicz, urzędnik śledczy, nie nowego, konkretniejszego do sprawy nie wniósł, podkreślając jedynie zachowanie się osk. osk. Halasa, Tondera i Adamczewskiego. Ten ostatni miał oświadczyć głośno do otaczających go, że jednego z posterunkowych już rozbrojono — co mogło być bodźcem do gwałtowniejszych wystąpień przeciwko interweniującym policji.

Śd. Sylwester Maćkowiak urzędnik śledczy wybitnie obciąża w swych zeznaniach oskarż. Stanisł. Misiakową, która, jak sam powiada — słyszał głośno wykrzykującą pod adresem policji najrozmaitsze obelżywe słowa.

„Policja nie była patkami”!!!

Szóstym świadkiem, przesłuchiwanym przez Sąd był urzędn. śled. p. Pasera. Zeznania jego były bardzo charakterystyczne. Obciążał w nich przede wszystkim p. Misiakową, Adama Misiaka i Halasa.

Wymienieni oskarżeni mieli według spostrzeżeń świadka odzywać się obelżywie wobec pełniących służbę posterunkowych, względnie stawiać lub namawiać do stawiania oporu. W kilku wypadkach zeznania św. Pasery były niewątpliwie i sprzeczne z zeznaniami jego poprzedników. W toku inwigilacji Sądu Pasera zaznaczył między innymi, że policja wogóle nie używała pałek. Oświadczenie to, które było do tego stopnia sprzeczne z rzeczywistym stanem rzeczy, wywołało głośny odruch zdumienia wśród obecnych.

W tym momencie Sąd na krótko przerwał rozprawę i zarządził opróżnienie sali przez publiczność. Pozostali jedynie członkowie rodzin oskarżonych oraz przedstawiciele prasy.

Następnie zeznał w roli świadka post. P. P. Wojciech Dardas. Śd. słyszał, jak osk. Halas miał się wyrazić, że gdyby jakikolwiek z policjantów dotknął go, padnie (policjant) trupem.

W dalszym ciągu powołano posterun-

kowych Siplę Antoniego, Jankowskiego Michała i Kmiecika Tomasza.

Znany a niepoznany.

Po wymienionych na salę wszedł post. Franciszek Stachowiak. Słabo się on we wszystkim orientuje. Szczególnym tego dowodem był następujący charakterystyczny krótki dialog między obrońcą adw. Bojakiowskim a świadkiem:

Obrońca: Świadek mówi dużo o oskarżonym Sztorze, — a zna go Pan?

Świadek: Znam.

Obrońca: Czy dobrze?

Świadek: Tak.

Obrońca: Proszę nam zatem wskazać oskarżonego Sztora.

Posterunkowy nieśmiało zwraca głowę w stronę ławy oskarżonych i niezdecydowanym ruchem głowy wskazuje nie wiadomo kogo.

Przewodniczący, ażeby się przekonać, czy świadek rzeczywiście zna Sztora, polecił mu podejść do ławy oskarżonych i wskazać Sztora wyraźnie.

Ku ogólnemu zdziwieniu, post. Stachowiak nie może trafiać wskazać Sztora, mimo uprzedniego swego twierdzenia, że zna go doskonale... Znany, ale niepoznany.

Dalej zeznawali Orzechowski Józef, urz. śled. i post. Tomasz Teodorczyk.

Osobną, specjalną rolę w zajściach odegrał przodownik P. P. Jankowiak z Rydzyny, który, jak wynika z jego zeznań, był bardzo czynnym w rozprędkaniu tłumy i specjalnie miał styczność ze sprawą Sztora i Papieża, którzy na jego polecenie zostali aresztowani. W chwili odprowadzania ostatniego na posterunek, pospytały się u wylotu ul. Wolności na Jankowiaka kamienie ze strony wzburzonej publiczności tak że był on zmuszony zagrozić użyciem broni.

Jako ostatnich świadków dowodowych przesłuchano st. post. Kucharskiego z Osieczny, Michałaka Andrzeja, Sołtyka Stanisława i Juszcaka Eugenjusza. Nie wnieśli oni nic ważniejszego do całosci sprawy.

Przesłuchanie świadków odwodowych.

Jako pierwszy ze świadków odwodowych zeznał p. Ignacy Jankowiak, kupiec z Leszna. Świadek opowiedział przebieg zebrania jak i wypadków, które widział po rozwiązaniu tegoż na szosie. Podkreślił on przytem, że oskarżony Misiak od samego początku nawoływał do poddania się zarządzeniom władz policyjnych.

Tak samo twierdził następujący świadek p. Błaszak Antoni. Zeznania jego były nieco obszerniejsze. Skreślił w nich dość dokładnie rolę oskarżonego Adama Misiaka w toku zajść, nie znajdując jednak w jego postępowaniu żadnych uchybiających prawu czynności.

Świadkowie Pratał Henryk i Gertnerówna Helena, powołani przez osk. Czesława Misiaka stwierdzili, że po rozwiązaniu zebrania chociaż wielokrotnie spotykali się w chwili wypadków z oskarżonymi, to jednak nie zauważyli niczego, co by wskazywało na przedstawianie się zarządzeniom władzy.

Dwie konfrontacje.

W roli świadków osk. St. Misiakowej stawiali Walerjan Czabajski i Ludwika Mratowa. Wymienieni kategorycznie zaprzeczają, jakoby p. Misiakowa użyła zarzucających jej przez akt oskarżenia obelżywych słów pod adresem posterunkowych. W czasie zeznań św. Czabajskiego prokurator dr. Kastelik zarządził konfrontację wymienionego z świadkami dowodowymi

urzędnikami śledczymi Pasera i Maćkowiakiem.

Po rozprawie w wyniku konfrontacji Czabajski został aresztowany.

Druga konfrontacja tym razem św. St. Wójcicka, zeznającego na korzyść oskarżonego Sztora, nastąpiła z przodownikiem Jankowskim z Rydzyny. Wynik jej nie wpłynął na treść aktu oskarżenia w odniesieniu do Sztora.

Następni świadkowie Ignacy Wancek, Jan Jankowski, Ignacy Fórmanek opowiedzieli dość szczegółowo przebieg wypadków na Rynku, których bohaterami byli Sztor, Papież i przodownik Jankowski z Rydzyny. Zeznania były korzystne dla oskarżonych.

Ostatnimi świadkami odwodowymi byli Heppaer, zeznający na korzyść Kaczorowskiego, Gabriela Quosowa — za Tondere i Maksymilian Trendowicz przedstawiając wypadki koło Sokołni.

Mowa prokuratora i obrońcy.

Na tem przewód sądowy zamknięto. Następnie Sąd odrzucił wnioski tak obrońcy, jak i p. Prokuratora, któremu udzielił polem głosu.

W półtoragodziennej mowie oskarżyciel publiczny podtrzymał w zupełności akt oskarżenia i powołując się na odpowiednie paragrafy kodeksu karnego, wniosł dla oskarżonego Misiaka o 2 lata więzienia, dla Halasa 1 rok 10 mies., Kaczorowskiego, Tondera, Adamczewskiego, Misiaka Cz., Dalsa, Papieża na 10 mies. więzienia, dla Sztora 6 mies. i dla Misiakowej 2 mies. Tej ostatniej z uwagi na podeszły wiek, kara ma być zawieszona.

Po krótkiej przerwie zabrali głos obrońcy. Pierwszy przemówił znany adwokat dr. Celiński z Poznania, który w doskonało opracowanych i uzasadnionych wywodach i ścisłym zmałowianiu wypadków, starał się wykazać brak winy i cech przestępnych w postępowaniu oskarżonych. W konkluzji wniósł p. dr. Celiński o zwolnienie swoich mandantów.

Obrońca p. adw. Bojakiowski, również stanął na podobnym stanowisku i opierając swa rzeczową argumentację na przepisach prawnych, domagał się uwolnienia oskarżonych od winy i kary.

Następnie replikował jeszcze p. Prokurator, któremu znowu odpowiadał obrońca adw. Bojakiowski.

Oskarżeni z prawa ostatniego słowa nie skorzystali, solidaryzując się w zupełności z wywodami swych obrońców.

Wyrok zapadnie

w poniedziałek.

Z powodu spóźnionej pory Sąd zdecydował się wydać wyrok w przyszły poniedziałek, 12. bm. o godz. 13-ej.

Na tem rozprawę, trwającą przeszło piętnaście godzin, zamknięto o godz. 1-ej w nocy.

Po rozprawie na wniosek obrońcy zostali oskarżeni Adam Misiak i Aleksy Halas zwolnieni z aresztu śledczego.

Of, żydka.

Noc. Na moście pusto i ponuro. Prób barjerze stoć człowiek i ponuro parzy • płynące wolno fale.

Znać po nim, że się biedak nosi z zamiarem przechylecia barjery i rzucenia w odmetły woły. Widząc to, jakiś spóźniony przechodzień podbiega do desperata i chwytając go za ubranie w ostatniej prawie chwili.

— Szalony człowieku, — wola z wyrzutem — co czynisz niebezpieczny? Zastanów się, chodź, siadajmy na ławce, porozmawiamy kilka minut o poważnych życia.

Po kilku minutach rozmowy, odaj wstał z ławki, uściśnięt sobie prawicę w ręce, ucałował się i obaj jednocześnie rzucili się do Wisły.

Tow. Kat. Robotników Polskich

w Lesznie

urząd w niedzielę, 11. listopada 1934 r.
o godzinie 8,15 wieczorem w Strzelnicy

przedstawienie amatorskie p. t.

Giecowa

w 3 aktach

O godzinie 3-ciej po południu próba
generalna dla dzieci.

O jaknajbliższym przybycie Szanown.
Obywatelstwa prosi

ZARZĄD.

Na św. Marcina

polecam w Śniadalni
GEŚ z pyzami

oraz codziennie 5 gorących potraw śniadaniowych
po 55 gr.

W KAWIARNI: kawę i rogalę świętomarcińskie!

**Kawiarnia i Śniadalnia
„Centralna”**
J. Franckowa.

Solidne obuwie na sezon zimowy

jak: buty wysokie do konnej jazdy, na polowanie, buciki męskie, damskie i dziecięce według najnowszych żurnali na rok 1935 pod gwarancją z dobrego towaru po cenach konkur. czas zamówić u

A. Ciesielskiego, Leszno, ulica Osiecka 8.

Reperacje obuwia, kaloszy i śniegowców.

Sz. Klienci nie są zobowiązani do odbioru obuwia, które nie pasuje do nogi.

Tradycyjne rogale

świętomarcińskie

znanej dobroci
poleca

**S. Kasprzak,
Cukiernia „Polonia”**

Domek

2 morgi ogrodu, cniw, stodółka
sprzedam LESZNO, Święciechowska. Zgłoszenia Poznań, Ratajczaka 29, Lenarski.

Rolwaga

do sprzedania. Łaskawe
zgłoszenia pod „R” do
ekspedycji „Głosu”

Młodszy pomocnik fryzjerski

p.szukuje zajęcia od zaraz lub
do 1. p. Zgłoszenia do eksp.
Głosu pod nr. „B. 10”.

2 pokoje

i kuchnia do wynajęcia.
Leszno, ul. Osiecka 74

Pokój umeblowany

z osobnym wejściem. Światło
elektr. z utrzymaniem lub bez do
wynajęcia. Zgł. Leszno, Święto-
krzyska nr. 27

Elegancki, frontowy, słoneczny, ciepły pokój

od zaraz do wynajęcia z
całym utrzymaniem lub bez.
Adres: Marsz. Piłsudskiego
3, skład.

† ZAKŁAD † POGRZEBOWY

poleca w wielkim
wyborze TRUMNY
po cenach najniższych
F-ma L. WUJEC,
właśc. T. NEIMANN
LESZNO, ul. Osiecka 7.



Boisko Sokół

w niedzielę
od godz. 7-mej

zabawa taneczna

Uprzejmie zaprasza
GOSPODARZ.

Korzenie

do pierników

„EMKA”

są najlepsze.
Wszędzie do nabycia

Nowe Kursy Kroju

bielizny i krawieczyny udzielam.
Panny do nauki szycia przyjmę.
Wykonuję pracę podług najnow-
szych żurnali. — Misirzyni Kraw-
ciewca C. DEKUBANOWSKA,
Rynek 28, m. 7, I p.

Dynamo

12 volt z tarczą, marki
„Luma” korzystnie sprze-
dam. — Marczyński, niklar-
nia, Leszno, ul. Piłsudskiego
nr. 50.

Poszukuję piwnicy

większej, wycementowa-
nej, światłej. Zgłosz. pism.
do eksp. Gł. pod „piwnica”

Obiekt handlowy

z boczną kol., w Boja-
nowie, zamienię na mniej-
szy obiekt. — Zgłoszenia:
Gołaszyn nr. 57
pow. Rawicz.



5. p.

Goroński Ołdysław

Dyżurny ruchu stacji Leszno

b. bojownik o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej odznaczony
medalami (za wojnę i dziesięciolecie niepodległ. Państwa Polskiego)
zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w 36 roku życia dnia 10.
11. 1934 r.

W Zmarłym tracimy nad wyraz wzorowego pracownika, jak
i uczynnego kolegę

Pamięć po Nim w sercach naszych nie wygaśnie.

Zawiadowca stacji Leszno

i pracownicy służby ruchu węzła leszczyńskiego.

Za wdzięczną pamięć okazaną swemu zmar-
łemu prezesowi przez złożenie wieńca na jego
mogile, składa Obozowi Młodych Narodowców
z Leszna

szczerze podziękowanie.

rodzina Wstawskich.

Gościn, w listopadzie 1934.

Wszelkie prace blacharskie i instalatorskie

wykonuje fachowo po cenach najniższych
kanalizacje, koncesjonowany instal. na gaz, wodę i elektrykę,
centralne ogrzewanie, naprawa piecy kąpielowych gazow.
i węglowych, cynkowanie kotłów.

Leszno — St. Stróżyk. Głęboka 1.
mistrz blacharski i instalatorski.

Uczeń i pomocnik

z uczciwej rodziny mogą się zgłosić. —
Najtańszy skład konfekcji męskiej, damskiej i dzie-
cięcej. — artykuły męskie i damskie.

W. Smul

ul. Leszczyńskich 1.

Marjan Olszewski

zegarmistrz - złotnik

ul. Marsz. Piłsudskiego 46, wejście z Pl. Dr. Metziga
Wykonuje wszelkie prace zegarmistrzowskie,
złotnicze, optyczne, dobrze pod gwarancją i po
cenach przystępnych.

Olbrzymie

przepyszne Pe-

kingi, Kaczory i

Kaczki, oraz

piękne Koguty

karmazyny se-

lekcjonowane

przez Włkp. Izbę Rol-

niczą sprzedaje

Zar. Hodowla Dro-

biu Niechanowo

pod Gnieznem.

Dla Kółek Włościanek

specjalne uwzględnienie

2 pokoje

z kuchnią

od zaraz do wynajęcia.

Leszno, Głogowska 5.

REKLAMA

jest energią

z do bywa

klientów,

zapewnia zyski

utrwała by

firmy.

Pamiętaj, że ogłoszenie

umieszczane w

„GŁOSIE LESZCZYŃSKIM”

nigdy Ci nie zawiedzie

Specjalny Magazyn Odzieży i artykułów męskich

M. PRZYBYLSKI, - LESZNO,

L. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO 50, (DAWN. DWORCOWA)

poleca na jesień i zimę:

piaszcze damskie, męskie i chłopięce, futra, kurtki skórzane,
lupy, ubrania, spodnie, kapelusze, koszule, krawaty, poulovery,
oraz wszelkie art. męskie od najtańszych do najwykwintn.

NAJNOWSZE MODELE I DESENIE.

WYBÓR OLBRYMI!

CENY NAJNIŻSZE!

Kinoteatr Hotel Polski w Lesznie.

Scenarjusz — K. KISTEMAECKERSA

Reżyserja — ALEKSANDER RYDER

W rolach głównych: **DEBUCOURT, JEANE BOITEL, RICHARD WILIM.**
Dziś w sobotę z powodu wynajęcia sali Kino nieczynne.

„NOC

Od jutra w dalszym ciągu dramat z czasów wielkiej wojny pt.

NA FRONCIE”

Seanse o godz. 7 i 9 wiecz., w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 w.
Ceny miejsc najniższe.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ogłoszenie Domowe”, „Przyjaćiel Rolnika”
i dodatkami powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi
wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,83 zł, w ekspedycji i agenturach wstę-
pnie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przesłód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków, itp., wydawnictwo

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 30 gr. Reklamy 1 łam. w dzien-
redakcyjn. 60 gr. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu
zależy się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
padają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności
nie odpowiada za dostarczenie pisma z abonamentem nie mają prawa do odszkodowania

JULJAN SZPUNAR.

Na marginesie „Wesela” Stan. Wyspiańskiego.

Dnia 16. marca 1901 roku wystawiono w teatrze krakowskim arcytwór Wyspiańskiego „Wesele”. Wrażenie tego dramatu było piorunujące. Nowaczynski wypadł z teatru jak obłąkany, nie mogąc sobie znaleźć miejsca, a miasto całe podzieliło się na dwa zżarcie zwalczające się obozy: wielbicieli talentu Wyspiańskiego i tych, którzy go traktowali jako półgłówka, warjata. Koryfeusz literatury, prof. hr. Stan. Tarnowski, zaproteściwał przeciw „Weselu” w ten sposób, że opuścił łóżę, trzaskając zbył głośno drzwiami, kiedy ujrzał na scenie karmazyna Branickiego w roli haniebnego żdrajcy. (Zona Tarnowskiego pochodziła z Branickich). Na Wyspiańskiego posypały się paszkwile a wierszowany „Czyściec Słowackiego”, wymierzony przeciw genialnemu poecie, napisał jeden z najwybitniejszych uczonych polskich owych czasów.

Wielbicie Wyspiańskiego kpiłi niemiloserdnie z przeciwników poety, a „Wesele” umieszczali na poziomie mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza”.

Na czym polega wielkość poety i znaczenie „Wesela”, o które tyle bojów unieśli lub więcej szlachetnych stoczono?

Oto pytanie, które nasuwa się ninie w związku z wystawieniem powyższego arcydzieła w Lesznie, a artykuł dzisiejszy pragnąłby na nie odpowiedzieć w ramach dziennikarskiego feljetonu, t. z. w bardzo ograniczonym zakresie.

Wyspiański to nie tylko wielki malarz, genialny poeta, ale i myśliciel, ale i byłby obserwator społeczeństwa, Kochający obłądną miłością Naród, jego wspaniałą przeszłość i wierzącą niezachwianie w nadchodzącą chwilę wyzwolenia. Rozkochany w przeszłości, bolał nad upadkiem współczesnego sobie pokolenia, przyzwyczajonego do haniebnej niewoli, pogodzonego z losem heloty i nie próbującego wcale zerwać pęt zaborezych, narzuconych mu brutalnie przez trzy wraże potęgi.

Spółka, jaka ogarnęła społeczeństwo nasze na przełomie wieków XIX i XX, oburzała poetę do głębi duszy a potrójny lojalizm względem cesarskich rządów wyołowywał bolesny, pałacy rumieniec wstydu. Wyspiański, pochłonięty wizją wolnej i niepodległej Polski, nie widział kordonów i szpów granicznych, o czym świadczy wymownie jego inny dramat p. t. „Akropolis”, to misterjum Wawelu, powstałe w r. 1904, kiedy wojska austriackie opuściły nareszcie ten Panteon narodowy.

W bogatej twórczości poety, obracającej się wyłącznie dokoła zagadnień narodowych, „Wesele” jest gwałtownym protestem przeciw apatii społeczeństwa, jest sercem pisaną satyrą na naród, który zapomniał o swej godności, jest wielkim wołaniem o czyn wyzwolenia, choćby go przyszło opłacić morzem krwi własnej. „Wesele” zdiera maskę obłudy z poetów, pisarzy, działaczy różnego typu, artystów, polityków, dziennikarzy, dla których Polska stała się już tylko legenda,

mitem, snem ciudnie prześnionym.

Treść dramatu, osnuta na rzeczywistym zdarzeniu — weselu poety Lucjana Rydla z chłopką w Bronowicach, koło Krakowa — urasta w wyobrazni Wyspiańskiego do rozmiarów narodowego symbolu. W zbliżeniu inteligencji do ludu widzi poeta możliwość wykrzesania zbrojnego czynu, którego niepowodzenie w latach 1831 i 1863 tłumaczy nieobecnością tego kipiącego od nędzi energii, czynnika ludowego.

Kompozycja dramatu genialnie prosta i przejrzysta, a treść sama pełna jest głębokich uwag i refleksji poety nad stanem narodu polskiego na przełomie dwu ostatnich wieków. Akt I to gryząca satyra na owładniętą niemocą inteligencję polską Akt II to pragnienia i marzenia osób, występujących w dramacie, a akt III stwierdza straszną tragedję narodu, niezdolność do czynu wówczas, kiedy zetknął się z okrutną rzeczywistością.

Z całego dramatu, mimo pesymistycznych obrazów i scen, bije jedna prawda, że „Polska to wielka rzecz”, że błyskotli-

wy frazes, wspaniałe pogrzeby wielkości narodowych, czy szumne obchody rocznic zwycięstw, nie zastąpią czynu, o który poeta woła, do którego pobudza drżące snem niewolnika masy. Tem nastawieniem psychizmem poety należy również tłumaczyć sympatię poety, jaką darzył Piłsudskiego, fanatycznego wyznawcę walki zbrojnej o niepodległość Polski.

Czy „Wesele” straciło aktualność po zdobyciu niepodległości?

Przenigdy! W dramacie tym musi tkwić jakieś głębokie piękno, jakaś ponad-wiekowa prawda, skoro grywa się go stale na wszystkich scenach naszego kraju. Ta prawda jest trafna, wizjonerska charakterystyka narodu, śmiałość, zachwale niemal ukazanie błędów i wad, zakorzenionych w społeczeństwie od stuleci, a pogłębiających długotrwałą niewolę.

Kto pragnie poznać grzechy narodu, komu zależy na tem, by je zwalczyć i usunąć, ten powinien zetknąć się bliżej z tem arcydziełem, na jaki poza Wyspiańskim, geniusz polski nie zdobył się dotychczas od powstania „Pana Tadeusza”.

DR. KAZIMIERA FIWEGER-SZPUNAROWA.

CZYN.

Są wielkie myśli, uczuć żar i są potężne słowa.
Ale ważniejszy zawsze czyn i jego moc spłówa.
On wskrzesił Polski wolnej lot, przez walki i przez boje,
Przez ognie dział i dymów spłot, widół naprzód wojska swoje.

Dziś znikł oddawna armat huk i krew się już nie leje,
Lecz słychać twórczych młotów stuk, w nich Polski są nadzieje.
Od zgody zawiśł kraju los i praca go wzbogaci
A więc do czynu stańmy wraz, niech czasu nikt nie traci

Choć kryzys gnębi cały świat, nie traćmy w przyszłości wiary
A hasło niech po Polsce brzmi: „Mierz siły na zamiary”,
Pracujmy w zgodzie, a nasz kraj zakwitnie w dobrobycie,
Głodu i nędzy zniknie ślad, nastanie szczęsne życie.

Mąż zaufania Hitlera w delikatnej misji w Londynie.

Londyn. — Wczoraj wieczorem przybył do Londynu komisarz rozbrojenia Rzeszy niemieckiej, specjalny delegat Hitlera, v. Ribbentrop. Jak zwykło v. Ribbentrop twierdzi, że wizyta jego posiada charakter prywatny i że udaje się do Szkocji, dokąd został zaproszony przez przyjaciół. Koła poli-

tyczne wyrażają jednak przypuszczenie, że Ribbentrop przybył ze specjalną misją od Hitlera, aby wysłuchać stanowiska W. Brytanii co do ewentualnego powrotu Niemiec do Ligi Narodów na podstawie uprzedniego uwolnienia się Niemiec od klauzuli wojсковych Traktatu Wersalskiego.

Samobójstwo w sądzie w Poznaniu

Dramatyczny wypadek rozegrał się dziś w południe w gmachu sądu grodzkiego. Po rozprawie, która toczyła się w instancji apelacyjnej, uwięziony w I instancji właściciel restauracji „Pod Orłem”, Leon Jankowiak z Poznania, zasądzony został wyrokiem sądu okręgowego, który obroadował w gmachu sądu grodzkiego, na 4 lata więzienia.

Ze względu na wysoki wymiar kary, sędzia zarządził natychmiastowe aresztowanie Jankowiaka. Po przeprowadzeniu do celi, Jankowiak dobił rewolweru i celnym strzałem w skroń pozbawił się życia.

Samobójstwo w tak niezwykłych okolicznościach wywołało zrozumiałe poruszenie.

JOTES-KI.

Największy święty ubiegłego stulecia.

(Ciąg dalszy.)

8) — Ojcie, chciałbym prosić o spowiedź.

— Pan się spowiadał omedaj, to wystarczy.

— Nie, nie wystarczy. Chcę się oskarżyć o brak wiary.

Mąż święty wypowiadał go, udzielił komunii św. i zwrócił zdrowego i rześkiego wzruszonej rodzinie.

A teraz przytoczymy inny fakt jeszcze więcej przekonujący. Pewien chłopiec podczas nieobecności ks. Bosko zachorował śmiertelnie. Dziecko prosiło gorąco o ks. Bosko, On jednak nie wracał. Wobec tego wikariusz parafjalny udzielił mu ostatnich sakramentów. Na jutro chłopiec zmarł.

Kiedy ks. Bosko wrócił natychmiast mu opowiedziano o śmierci.

— Idźmy do niego, może jeszcze czas.

— Ksiądz przybywa zapóźno — rzekł służący — Umarł od sześciu godzin.

— Co znowu — odparł Ks. Bosko — on jest tylko uspiący.

Służący spojrział na niego z ironją, ale ks. Bosko odpowiedział uśmiechem.

— Chciecie się założyć, że on nie umarł?

Rodzice potwierdzili słowa służącego. Ks. Bosko wszedł do pokoju i ruchem ręki odparwał ludzi, którzy go przyjęli. Twarz zmarłego zasłonięta była muslinem.

Przed śmiertelnym posłaniem ogarnęła wątpliwość ks. Bosko, czy dziecko to dobrze się wypowiadało?

Pomógł się zariżwie, pobłogosławił zwłoki i powtórzył dwukrotnie tonem rozkazującym:

— Karolu, Karolu, wstań!

Na te słowa zdawało się, że trup drgnął. Gwałtownym ruchem ks. Bosko rozdarł całun i odsłonił twarz.

— Jak dziwnie jestem przybrany — powiedział chłopiec. — Oczy jego były szeroko otwarte, jakby obudził się z głębokiego snu. Spostrzegłszy ks. Bosko, zawołał:

— O, ks. Bosko! Jak ja wzywałem księdza, Bóg księdza posyła. Dobrze, że ksiądz mnie obudził. Na ostatniej spowiedzi przemilczałem pewien grzech. Popchnął mnie do tego kolega brzydka namową. Śniłem w pewnej chwili. Zdawało mi się, że jestem na krawędzi wielkiego pieca, przesładowany przez stórę szatanów, którzy chcieli mnie tam wrzucić. I już byłoby to uczyniłem, ale Pani o szlachetnej twarzy stanęła między mną a nimi.

Zostawcie go w spokoju — powiedziała — nie jest jeszcze osądzony”. Przy tych słowach szalony żal mąj owładnął ale w tej chwili usłyszałem woła-



LESZNO: większe sklepy z radio-sprzętem i Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne, Warszawa, Grochowska 30.

Afera dr. Żmigroda w Warszawie.

Warszawa, 8. 11. Dochodzenia w sprawie nadużyć, popełnionych w Państwowym Zakładzie Badania Zwierząt trwają w dalszym ciągu. Prowadzi je prok. Fürstenberg.

Wczoraj dokonano rewizji w mieszkaniu Żmigroda. Wynik tej rewizji trzymane są w tajemnicy.

Jak wiadomo, dr. Żmigrod zbiegł w niewiadomym kierunku i pozostał za nim listy gończe.

Szmugiel Żydów do Palestyny.

Warszawa. Władze śledcze w Warszawie wpadły na trop zorganizowanej bandy, zajmującej się przemycańtem przez Wiedeń Żydów do Palestyny. W związku z tem aresztowano kilka osób a szereg innych znajduje się pod nadzorem policyjnym. Banda ta była w porozumieniu z zagranicznym biurem podróży w Wiedniu oraz kapitanem statku, na którym Żydów przemycano nielegalnie do Palestyny.

Umundurowani nauczyciele

Rzym. Ogłoszono tu rozporządzenie, nakazujące nauczycielom i nauczycielkom noszenie podczas wykładów mundurów: mężczyźni nosić mają uniformy oficerów milicji, a kobiety mundury kierowniczek organizacji Balila.

Zapasy zboża w Kanadzie.

Według urzędowych danych, zapasy zboża na dzień 23 października br. w Kanadzie wynosiły: pszenicy 116.704 tys. buszli wobec 111.312 tys. przed tygodniem i 113.402 tys. przed rokiem; zapasy żyta — 3.103 tys. buszli wobec 3.207 tys. przed tygodniem i 3.870 tys. przed rokiem.

nie księdza i obudziłem się. A teraz, ojcie, proszę mnie wypowiadać.

Na znak ks. Bosko matka i ciotka, zdziwiona z przerażenia, wyszły z pokoju. Po skończonej spowiedzi rodzina wróciła.

— Ks. Bosko ratuje mnie od piekła — cicho mówił chłopak. Żył jeszcze przez 2 godziny, był zupełnie przytomny, ale ciało miało, jak z marmuru. W pewnej chwili Święty powiedział:

— Teraz, kiedy przywrócona ci łaska Boża, jesteś pewny zbawienia. Czy chcesz zostać z nami?

— Pragnę iść do nieba — odparł chłopak.

— A zatem — do zobaczenia w raju!

Chłopak jak gdyby tylko czekał na to pożegnanie. Pochylił głowę na poduszki, zamknął oczy i zмирuchował.

Tym razem usnął na wieki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W zrozumieniu doniosłego znaczenia jakie odpowiednio zorganizowana obrona opłg. w przyszłej wojnie posiadać będzie oraz w przekonaniu, iż tylko dobrze przygotowane społeczeństwo będzie zdolne skutecznie przeciwstawić się przyszłemu narzuconemu nam zbrojnemu starcu, zawiązał się dla gmachów będących własnością Kom. Kasy Oszczędności pow. leszczyńskiego w Lesznie, jako jedna z komórek obronnych, „Komitet Domowy Obrony Przeciwniczo-Gazowej”.

Zyczący sobie należało, by za przykładem powyższemu miasto i powiat nasz pokrył się gęstą siecią komórek obronnych tj. „Komitetami Domowymi O. P. L. G.”.

I) Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni Społecznej (od 10—16 bm. włącznie): Sobota, 10. 11. dr. Bystrzyński; niedziela, 11. 11. dr. Polewski; poniedziałek, 12. 11. dr. Jórka; wtorek, 13. 11. dr. Bystrzyński; środa, 14. 11. dr. Lewandowski; czwartek, 15. 11. dr. Polewski; piątek, 16. 11. dr. Bystrzyński.

I) Dyżury nocne aptek (od 10—16. bm. włącznie). Apteka pod Łabędziem.

ŚWIECICHOWA

śa) Wystawa. Oddziały Zw. Strzeleckiego Żeński i Męski urządzają w szkole w Świeciechowie w czasie od 11—18 listopada włącznie wystawę poświęconą „Życiu i czynom Marszałka Piłsudskiego”. — Otwarcie wystawy nastąpi 11. 11. br. o godz. 15-iej w szkole. Wystawa otwarta będzie przez cały tydzień od godz. 9-tej do 19-tej. Zarząd Oddziału prosi o liczne zwiędzanie wystawy.

ZE SPORTU

PILKA NOŻNA.

Jutro Polonia — Sokół o puchar.

Przypominamy wszystkim sportowcom naszego miasta o jutrzejszym spotkaniu pucharowym pomiędzy wym. drużynami. — Mecz rozpocznie się punktualnie o godz. 2-giej po poł. na boisku Sokola.

POSTĘPOWY KUPIEC,

dbający o sprawną obsługę i wygodę klientów, posiada TELEFON!!!
Założenie telefonu kosztuje tylko 10 złotych!!!

Za tysiąc zł chciała się pozbyć męża

Rogożno. Między małżonkami Kluth (rolnicy niemieccy) w Gościejowie, zachodziły częste zatargi i kłótnie, które się z dnia na dzień zaostrzały. Marja Kluth zwierzyła się wreszcie swemu znajomemu, że zamierza się pozbyć czulego męża i zwróciła się do niego z propozycją, aby się czytnu tego podjął, obiecując wynagrodzenie w wysokości tysiąca złotych. Dla uniknięcia podejrzenia postanowiła w dniu zbrodni wyjechać do Poznania.

Pewnego dnia wyjechała do Poznania i wracając do domu przeko-

nała była, że już się męża pozbyła. Niemalże było jej zdziwienie, gdy w mieszkaniu zastała policjantów, którzy ją zabrali na posterunek, a następnie po spisaniu protokołu odstawił do więzienia.

Mieszkańcy wsi podzielili się odtąd na dwa obozy, broniąc bądźto żony, bądź też męża. Od tego dnia wybuchały we wsi na tle sporu częste kłótnie, które się zamieniły czasem na bójki.

Silniejszy rolnik Heim Ewald zabił słabszego przeciwnika swego do tego stopnia, że połamał mu kilka żeber.

Wypadek czy samobójstwo?

Jarocin. W nocy o godz. 2,20 wydarzył się na linii Witaszyce—Kotlin tragiczny wypadek. Z pociągu osobowego, idącego do Ostrowa, wypadła względnie wyskoczyła, miej. Sobieralska Rozalia z Sosnowca, pomóżąc śmierć na miejscu.

Dotąd nie ustalono, czy zachodzi tu samobójstwo, czy też wypadek, a zwiłki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia organów sądowo-leczących.

Córka zamordowała swego ojca

Starogard. Mała wioska Markocin w pow. starogardzkim była widownią krwawej zbrodni, dokonanej na gospodarzu Szumale.

Szumala wydał niedawno córkę swą zamąż za rolnika Kropidłowskiego, obiecując zapisać młodym swe gospodarstwo, które jednak mieli objąć dopiero po jego śmierci. Ponieważ Kropidłowski dążyli do sprzedaży posiadłości, czemu się stanowczo sprzeciwiał teść, dochodziło do ustawicznych zatargów, które zakończyły się zabójstwem starca.

Kiedy Szumala powrócił do domu z połowu ryb, zbrodnica para zwała go do pokoju wystrzałem z rewolweru, gdzie następnie dwoma strzałami i pchnięciem wideł, przecięła pasmo jego życia.

KRAJOWY TOWAR JEST NAJLEPSZY, BO W NIM DUSZA I PRACA POLSKA!

RADJO.

Niedziela, 11. listopada.

Warszawa. — 9,00 Audycja poranna. 10,05 Transm. Nabożeństwa. 11,40 Muzyka religijna. 12,15 Poranek muzyczny. 13,00 „11 listopada w Mińsku Mazowieckim”. 13,15 D. c. poranku muz. 14,00 Polska muzyka popularna. 15,00 Pogadanka rolnicza. 15,15 Płyty. 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych. 15,35 Marsze wojskowe. 15,45 „Wielka przygoda w małej wiosce”. 16,00 „Marsz ochotników”. — fragm. z powieści. 16,20 „Zwycięscy wodzowie” — śpiewy historyczne. 16,45 Opowiadanie dla dzieci starszych. 17,00 Muzyka do tańca. 17,50 „Piłsudski wśród swoich ludzi”. 18,00 Sluchowisko Teatru Wyobraźni. 18,45 „Pomnik Chwały na cmentarzu Obróńców Lwowa”. 19,00 Koncert. 19,50 Pogadanka. 20,00 Koncert muzyki polskiej. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00 „Na wesolej lwowskiej fali”. 21,45 Wiadomości sportowe. 22,00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22,15 Koncert reklamowy. 22,30 Polskie melodie i tańce.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU

Poznań, dnia 9. 11. 1934 r.

Ceny orientacyjne

Zyto Uspodobienie wyczerpujące 15 50 — 15 75
Pszemica Uspodobienie stałe 16 25 — 16 75

Jęczmień browarowy	21,00—21,50
Uspodobienie spokojne	
Jęczmień 710—725 g/l.	19 00—19 50
Jęczmień 680—690 g/l.	17,50—18 00
Uspodobienie stałe	
Owies	15 25—15 50
Uspodobienie spokojne	
Maka żytnia I. gat. 0,55% w. w.	21 50—22 50
Maka żytnia I. gat. 0,65% w. w.	19,50—21,50
Maka żytnia II. gat. 0,55—0,70% w. w.	15,00—16,00
Maka żytnia	
70% w. w.	13,00—14,00
Maka żytnia razowa 0,95% w. w.	17,00—18,00
Uspodobienie spokojne	
Maka pszena g. IA 25% w. w.	28 00—30 50
Maka pszena g. IB 45% w. w.	27,50—28,00
Maka pszena g. IC 60% w. w.	26 50—27 00
Maka pszena g. ID 65% w. w.	25 50—26 00
Makapszen gat. II 45—65% w. w.	24 50—25 00
Maka pszen. gat. IIA 20-55% w. w.	23 50—24 00
Maka psz. gat. IIB 20-65% w. w.	23 00—23 50
Maka pszen. g. IIC 45-65% w. w.	20 00—20 50
Maka pszen. g. IID 65-75% w. w.	17 00—17 50
Maka pszen. g. IIE 70-75% w. w.	15 75—16 25
Maka pszen. g. IIF 70-75% w. w.	12 75—13 25

Uspodobienie spokojne	
Otreby żytnie stand.	10 00—11 00
Otreby pszen. grube stand.	10 75—11 25
Otreby pszen. średnie	10 00—10 50
Otreby jęczmienne	11 00—12 50
Reapka zimowy	41 00—45 00
Gorzyczka	51 00—55 00
Włwa łatowa	26 00—28 00
Groch Viktorja	41 00—45 00
Groch Folgera	32 00—35 00
Koniczyna czerwona surowa	130 00—150 00
Koniczyna biała	80 00—100 00
Koniczyna szwedzka	180 00—210 00
Koniczyna żółta odluszczone	70 00—80 00
Przłot	80 00—100 00
Tymoteusz	60 00—70 00
Rajgras angielski	80 00—90 00
Ziemniaki jadalne	2 25—2 50
Ziemniaki for. za kilo %	12 5
Siano pszena luzem	2 25—2 45
pszena prasowana	2 85—3 65
żytna luzem	5 75—3 00
żytna prasowana	3 25—3 50
owsiana luzem	3 00—3 25
owsiana prasowana	3 50—3 75
jęczmienna luzem	1 95—2 45
jęczmienna prasowana	2 85—3 05
Siano zwykłe luzem	7 25—7 75
Siano zwykłe prasowane	7 75—8 25
Siano nadnotek luzem	8 25—8 75
Siano nadnotek prasowane	8 75—9 25
Makuch laniany w taflach	17 00—17 50
Makuch rzepakowy w tafl.	13 50—13 75
Makuch słonecznikowy w tafl.	17 50—18 00
Strut Soja	21 00—21 50
Mak niebieski	40 00—43 00

Ogólne usposobienie spokojne.

GIELDA.

1 dolar amerykański 5,28 zł
100 guldenów gdańskich 172 31 zł

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny Józef Rzepka.
Członkami „Drukarni Leszczyńskiej”
Sp. z o. o. w Lesznie.

1909 Jubileusz 25 -lecia 1934

Z okazji 25-lecia istnienia mego interesu udzielam do końca listopada b. r.

10% RABATU

na wszystkie towary jak:

garderobę męską i dziecięcą, artykuły męskie i przybory wojskowe.

Ceny znacznie niższe. Proszę korzystać z okazji.

Dziękuję za dotychczasowe zaufanie i proszę o dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa.

ANTONI POLEWICZ, Leszno, Rynek 15

Prima górnośląski węgiel opałowy i kowalski

brykiety, drzewo rąbane, nierąbane w szczapach sosn., olsz., brzoź. i słupki do drzewek poleca

Górnośląski skład węgla
LESZNO, Osiecka 49. Telefon 93.

Lekcji GRY FORTPIANOWEJ

początkującym i zaawansowanym udziela gruntownie z teorią po cenach przystępnych, na życzenie przysyła do Konserw. Pozn.

IRENA FOERSTERÓWNA, dypl. naucz. muzyki.
Leszno, ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 22, part.

Mydła Proszki

po cenach fabrycznych dla odbiorców po cenie
Wielkopolska Mydlarnia
Poznań, Dąbrowskiego 79.

5 pokojowe

mieszkanie

na I. piętrze z łóż. i wszelkim komfortem odnowione, oprócz tego 2 pokoje frontowe na biura, natychmiast do wynajęcia. — Leszno, Marsz. Piłsudskiego 43 II p.

F. Przymuszała
Leszno, Rynek 19

Skład żelaza, narzędzi i okuć budowlanych

Najkorzystniejsze źródło zakupu dla pp. stolarzy, ślusarzy, kowali, instalatorów i rzemieślników wszelkiego rodzaju.

Materiały budowlane. Piece żelazne i kaflowe. Materiały budowlane

Lodownia Wędzarnia Szlamiarnia Piwnica

do wydzierżawienia — od zaraz.

Wiadomość:
Dr. Opatny, adwokat,
Leszno, Rynek 36.

Lekcje

w zakresie gimnazjum — dwie godziny dziennie, 20 zł miesięcznie, ewent. utrzymanie. Niemiecki, angielski — dorosłym. Oferty do eksp. Głosu pod „D”.

Restauracja pod Filarami RYNEK 29.

W sobotę i niedzielę 10. i 11. listopada 1934 r.

Wieprzobicie!!

Kiszki z bułek i kaszy, mięso z kości, biała kiełbasa i t. d. na które uprzejmie zaprasza

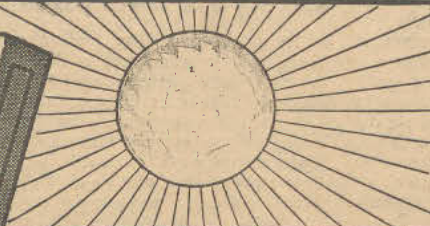
GOSPODARZ.

CIĄGNIE
2 klasy 31 Loterii Państwowej
14, 15 i 16 b. m.
KOLEKTURA LOTERJI PANSTWOWEJ
A. MARSKI — LESZNO.



Kto
w Henko
wieczorem
bieliznę namoczy,





temu
rano
pranie
łatwo się potoczy

la rogale
Świętomarcińskie
z różnemi nadzwianiami,
w rozmaitych wielkościach
poleca
ST. SZYNKAREK,
mistrz piekarski
Leszno, Leszczyńskich 18.

TAPETY
od 60 gr — listwy, papier
paskowy, gazetowy, pergaminowy, toaletowy, kartony, towary galanteryjne.
„BAZAR”
właśc.: PAWEŁ ABT.
Leszno, J. Piłsudskiego 3.

NA JESIEŃ — ZIMĘ
Najnowsze kolory — Najnowsze fasony! — Wielki wybór!
Kapelusze, czapki, krawaty, bieliznę męską, trykoty, rękawiczki, skarpety, szelki, parasole, laski i t. d. kupuje się najtaniej w firmie
St. Muszkieta
LESZNO, RYNEK 19.

Malarskie
prace wykonuję szybko, czysto i fachowo po cenach specjalnie niskich.
G. Świerkowski
Leszno, ul. Wachowska 20.

Jan Skrzypczak
mistrz kamien.-rzeźbiarski
Leszno, al. Muśnickiego 5.
Oddział: ulica Ostiecka 26
Pomniki Figury Nagrobki
z różnego rodzaju kamieni.

NA JESIEŃ — ZIMĘ
poleca
wszelkiego rodzaju **obuwia**
w wielkim wyborze
Największa wytwórnia i magazyn obuwia
Z. BAŁDOWSKI, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 55.

Pianina i fortepiany
T. BETTING i SKA
to chluba polskiego przemysłu.
Skład wystawowy: przy ul. Marsz. Piłsudskiego 53.
ZAK. 1887 r. TEL. 235.
NISKIE CENY. DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

Baczność!
Na sezon zimowy polecam płaszcze najnowsze fasony, Burki, Ubrania, Paletka chłopięce i dziewczęce, sukienki, artykuły męskie i przybory wojskowe, bławaty polecam po niskich cenach.
A. Polewicz, Leszno
Rynek 15.

Tomasz Staneł,
Leszno,
UL. LESZCZYŃSKICH 43
Najwykwintn. krawiectwo damskie, męsk. i wojskowe
Skład sukna.

Gdzie
kupuje się naprawdę **prima górnosi.**
węgiel z kop. Giesche Sp. Akc. pod gwarancję i **NAJTANIEJ?**
tylko w firmie
L. WENSKI — LESZNO,
ULICA WOLNOŚCI 16.

FUTRA DAMSKIE I MĘSKIE,
skórki krajowe i zagr., czapki zimowe i wszelkie artykuły kuśnierskie. Wykonuję wszelkie przeróbki i reparacje kuśnierskie — we własnej pracowni surowie i tanio.
F. MAKOWSKI,
LESZNO,
UL. WOLNOŚCI 3.

Na sezon zimowy
polecam w wielkim wyborze materiały wełniane damskie i męskie po cenach korzystn.
P. Pawelczak
Leszno, Rynek nr. 4

TRUMNY
w wielkim wyborze, po niskich cenach poleca
L. Sobolewski,
mistrz stolarski
Leszno, ul. Narutowicza 12
Dekoracje dostarczam **BEZPŁATNIE.**

JÓZEF DANIELAK, LESZNO
RYNEK 11. TEL. 148.
Skład bławatów: materiały wełniane, półwełniane, lniane i jedwabne.
Oddział Artyk. Męskich: kapeluszy, bielizny, skarpetek i t. p.

Mieszkanie
4 pokojowe
z przynależnościami, przy ul. Komeńskiego 11, I. p. od 1. 12. 34. do wynajęcia.
P. Świtoński,
ulica Komeńskiego 29.

Największa fabryka octu na Wlkp. i Pomorze
Józef Górecki
Leszno. Tel. 68.
Sprzedaję wagonowe, hurtowne i butelkowe „GÓREWIN” do nabycia w każdym składzie spoż.

Poszukuje się
kupna wanny emaliowej — do łazienki. Adres wskaże eksped. „Głosu”.

W. Blechowski
mistrz paszarski,
Broń i amunicja!
Przybory fotograficzne.
LESZNO
ul. Wolności 6.

Największa wytwórnia i magazyn obuwia

Z. Bałdowski
Leszno

J. Piłsudskiego 55 dawn. Dworcowa 55

Posiada stale na składzie w wielkim wyborze **KALOSZE, DESZCZÓWKI, ŚNIEGOWCE, BAMBOSE.**